

**Protokół z zebrania wiejskiego  
w sołectwie Motyl – Lipie  
które odbyło się w dniu 1 lutego 2013 r.**

Zebranie rozpoczęło się o godzinie 13<sup>00</sup> w domu Sołtysa. Na zebranie przybyło 14 mieszkańców sołectwa (lista obecności w załączeniu).

Zebranie otworzył przewodniczący zebrania – sołtys Pan Zbigniew Braliński. Pan przewodniczący powitał przybyłych na zebranie: Pana Tomasza Kackiego – Wójta Gminy, Pana Grzegorza Majtykę-Przewodniczącego Rady Gminy w Mokrsku, Karolinę Zgondek – Inspektora w Urzędzie Gminy oraz wszystkich zebranych mieszkańców sołectwa.

**Punkt Nr 1**

**Proponowany porządek obrad.**

Pan Roszczyk – zgłaszam wniosek o dołączenie do porządku zebrania sprawozdania Sołtysa, Radnego i Rady Sołectkiej za ostatni okres zgodnie ze statutem sołectwa. Z reguły na zebraniach czyta się protokół z poprzednich zebrań. Jak mieszkańcy składają wnioski, żeby przypomnieć co było rok temu i ustosunkować się do tego, co jest zrobione i co nie zrobione.

Porządek zebrania po uwzględnieniu wniosku Pana Roszczyka:

1. Otwarcie zebrania i uchwalenie porządku dziennego,
2. Informacja o wykonaniu zadań realizowanych przez Urząd Gminy Mokrsko,
3. Sprawozdanie Rady Sołectkiej i Sołtysa za 2012 r.
4. Podział środków samorządu wsi na 2013 rok
5. Budowa elektrowni wiatrowych i ogniw fotowoltaicznych na terenie Gminy Mokrsko
6. Zapytania i wolne wnioski.

Zaproponowany porządek zebrania przegłosowano i przyjęto.

Wszyscy zebrani byli za przyjęciem proponowanego porządku zebrania.

**Punkt Nr 2**

**Informacja o wykonaniu zadań realizowanych przez Urząd Gminy Mokrsko.**

Informację o wykonaniu zadań realizowanych przez Urząd Gminy w 2012 r. przedstawił Wójt Gminy.

Wszyscy przybyli na zebranie mieszkańcy sołectwa otrzymali: „Informację na zebrania wiejskie 2013 roku – sprawozdanie z wykonania budżetu za 2012 rok, Budżet na 2013 rok, Zadania inwestycyjne na 2013 rok, Informację o systemie gospodarowania odpadami w Gminie Mokrsko od 01.07.2013 r.”

W 2012 roku dochody wyniosły 17.306.315,78 zł (subwencje ogólne 7.811.794 zł w tym subwencja oświatowa 4.595.049 zł). Wydatki zostały wykonane w kwocie 19.208.286,05 zł. W ramach wydatków bieżących największe pozycje to wydatki na:

- oświatę i wychowanie, gdzie wydatkowano 6.466.330,36 zł, dołożyliśmy 1.871.000,00 zł
- pomoc społeczną, gdzie wydatkowano 3.063.874,92 zł

Główne inwestycje które były realizowane na terenie Gminy:

1. Remont budynku Ośrodka Zdrowia w Mokrsku w ramach projektu „Zarządzanie energią w budynkach użyteczności publicznej w jednostkach samorządu terytorialnego” oraz wymiana kotłowni w Ośrodku Zdrowia (teraz jest jedna kotłownia dla Ośrodka Zdrowia i Urzędu Gminy) i wymieniona kotłownia w ZSiP w Mokrsku – koszt 1.147.570,49 zł

2. Ze względu na zmianę najemcy pomieszczeń Ośrodka Zdrowia i adaptację mieszkań na pomieszczenia biurowe dla Urzędu Gminy wydaliśmy 319 877,39 zł
3. Budowa systemu oczyszczania ścieków w Gminie Mokrsko (budowa oczyszczalni przydomowych i fragment kanalizacji sanitarnej w miejscowości Krzyworzeka) – koszt 1.707.233,80
4. Modernizacja oczyszczalni ścieków – 499 291,90 zł
5. Modernizacja przepompowni ścieków – 40 000,00 zł
6. Opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej na przebudowy dróg gminnych zgodnie z pieniędzmi, które przekazały Rady Sołeckie poszczególnych sołectw, - nie wszystkie zadania są zrealizowane do końca bo te środki też nie były przekazane w 100 %.
7. Udzieliliśmy dotacji dla powiatu wieluńskiego w ramach projektu „Szlaku bursztynowego...” na przebudowę drogi przy Muzeum Wnętrz Dworskich w Ożarowie - kwota 80 802,11 zł
8. Przebudowa drogi w miejscowości Mokrsko i Krzyworzeka - kwota 1 135 109,40 zł.

Stan zadłużenia Gminy Mokrsko na koniec 2012 roku to kwota 11.371.595,78 zł

Budżet na 2013 rok

Na rok 2013 zaplanowano dochody w kwocie 17.245.169,13 zł oraz wydatki w kwocie 18.024.363,49 zł. Różnica między dochodami i wydatkami stanowi deficyt budżetu w wysokości 779.194,36 zł, który zostanie pokryty przychodami pochodzącymi z pożyczek z BGK oraz WFOŚ i GW. Ponadto w celu zrównoważenia budżetu planuje się zaciągnąć kredyt na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań w kwocie 1.207.415,45 zł.

Największy udział w wydatkach bieżących stanowią wydatki na oświatę i wychowanie. Zaplanowana kwota to 6.829.550 zł tj. 47,5% zaplanowanych wydatków bieżących ogółem.

Planowane zadania inwestycyjne w 2013 r.

1. Rozbudowa i modernizacja SDS w Mokrsku (etap II) – 100.000,00 zł
2. Modernizacja oczyszczalni ścieków 18.000,00 zł
3. Budowa systemu oczyszczania ścieków w Gminie Mokrsko (Krzyworzeka) 1.116.910,75 zł
4. Przebudowa dróg gminnych – dokumentacje projektowe – 120.000,00 zł
5. Przebudowa drogi powiatowej nr 4510 na odcinku Mokrsko Piekło – granice gminy Mokrsko – 379.932,00 zł
6. Gospodarowanie śmieciami – 200.000,00 zł

Wyjaśnienia dotyczące realizacji wniosków z zebrania wiejskiego w 2012 r.

1. Wykonać odprowadzenie wody z drogi obok pola Pana Roszczyka i ustalić prawidłowy przebieg drogi na wysokości działki Pana Roszczyka - nie zrealizowane,
2. Usunąć gałęzie przy drodze na terenie sołectwa – częściowo zrealizowane,
3. Wykupić działki od Pana Szachulca i Mierzwiaka pod drogę do posesji Pana Krzysztofa Szachulca – Pan Mierzwiak nie wyraża zgody na sprzedaż, na użyczenie gruntu tak, ale z jednym bardzo ciężkim zastrzeżeniem, którego nie jesteśmy w stanie spełnić.
4. Udrożnić drogę od Pana Musiała do Pana Horsta Flack – nie zrealizowane.
5. Zamontować tablice informacyjne o rozmieszczeniu nr domów na Motyłu i na Lipiu – nie zrealizowane,
6. Zwrócić się do Nadleśnictwa o udrożnienie/przejezdność drogi Lipie-Kik – nie zrealizowane,
7. Dokończenie zadania związanego z budową wiaty rekreacyjnej – zostało wykonane.
8. Wykonanie przyczółków na moście na kanale od Plewiny do Motyła – nie wykonane.

Pan Roszczyk – odnośnie odprowadzenia wody, to nie chodzi o odprowadzenie tylko od Pana Roszczyka. Chodziło o odprowadzenie wody od Państwa Dąbrowskich do Motyl-Żelazna. Wzdłuż tej drogi odprowadzić wodę.

Pan Wójt - Jeśli chodzi o kopanie rowów od Pana Dąbrowskiego do Pana Roszczyka, to nie rozpoczniemy realizacji dopóki nie będziemy mieć środków na rury, bo rur nie mamy i kopanie rowu bez wbudowania rur nie ma sensu.

Pan Roszczyk - Uważam że tę wodę należy odprowadzić aż do Motyl-Żelazna, do strumyka bo skoro zrobicie rów do Lipia to z tej wody zrobi się bajoro.

Pan Wójt – jeśli mamy takie zadanie to muszą być przynajmniej pieniądze na rury. Na razie takich nie mamy zapewnionych.

Pan Roszczyk – Dysponuje ulotką z Urzędu Gminy. Lata 2007-2009. tu jest napisane, że Gmina pozyskała środków 16.171.000,00 zł. 12 sołectw mamy w gminie, gdyby to podzielić „po katolicku” to na każde sołectwo wyszło by 1.347.000,00 zł. Gmina ma 5,5 tys. mieszkańców. Gdyby tę sumę podzielić, to wychodzi 2.940 zł na mieszkańca. Gdyby to pomnożyć przez 60 osób na terenie naszego sołectwa to daje 176.000,00 zł.

Nigdy nie byłem sołtysiem, spotkały mnie tu przykrości od niektórych, głupkami mnie tu powyzywali. Ale byłem w innych urzędach, biurze poselskim, rozmawiałem z wieloma ludźmi i jeden Pan mi powiedział tak: te wasze dwanaście sołectw jest jak stół z 12 talerzami. Na różnych talerzach są różne potrawy, lepsze, gorsze a Motyl nie ma nawet talerza. Nikt tu u nas nie żąda autostrady ale chodzi o to skrzyżowanie.

Na Motyl-Żelazna nie ma żadnego znaku. Inne miejscowości, kolonie są oznakowane np. Pasternik, Jasna Góra, jadąc do Wielunia – Kośnik . Na te oznakowania były pieniądze a u nas nie ma. Są jakieś tablice „szlakowe” a nie ma oznakowania miejscowości ani drogowaskazu. Rozmawiałem z sołtysiem – twierdzi, że nie ma grosza na takie znaki. Często ludzie się gubią, jadąc w nocy nie wiedzą gdzie dojechali. Mówi się, że jest 190 zł i za to chcą uszczęśliwić wszystkich. Ani drogowaskazu nie ma. Czy nie można postawić choć trzech znaków dla lepszego oznakowania.

Pan Wójt - Znaki o szlaku konnym postawił Urząd Marszałkowski, znaki o szlaku rowerowym – Powiat. My na to nie wydawaliśmy pieniędzy. Jeśli chodzi o pozostałe znaki to są stawiane sukcesywnie tam gdzie jest taka potrzeba.

Jeśli chodzi o to dzielenie, to nigdy nie będzie sprawiedliwie, bo pewnych zadań byśmy nigdy nie zrealizowali.

Pan Musiał - Jestem za tym aby ponowić wniosek o znaki bo ludzie naprawdę się gubią.

Pan Dolik –

(wcześniej wszedł na zebranie) Nie podzielam tego poglądu, bo uważam, że nie ma problemu z dojazdem na Motyl. Jest pięknie oznakowane i naprawdę nie ma najmniejszych problemów z dojazdem na Motyl.

### **Punkt Nr 3**

#### **Sprawozdanie Rady Sołeckiej**

Na zebraniu nie było wszystkich członków Rady Sołeckiej więc do punktu odniósł się sołtys Pan Zbyszek Braliński:

Pan Braliński:

Był podnoszony na poprzednim zebraniu temat wiaty – wiata została dokończona choć jeszcze jest plan założenia wody i do tej sprawy wrócimy w tym roku.

Wiecie jakie mamy środki, że jest odpisu 20% co w przypadku naszego sołectwa daje kwotę 190 zł. Dróg które trzeba utrzymać mamy bardzo dużo i cały czas będę dążył aby były one w lepszym stanie ale niestety mamy dość sporo kilometrów tych dróg a jesteśmy biednym sołectwem. Uważam, że mamy dobrze odśnieżane zimą drogi.

Pan Wójt:

Dodam , że Pan Zbyszek jako radny czy sołtys cały czas dąży do tego żeby był projekt na drogę, żeby Wójt znalazł na to pieniądze. Jest wniosek żeby przekształcić drogę na Motyl w drogę gminną.

Będzie podjęta uchwała, żeby droga tutaj na Motylu była drogą gminną.

Pan Dolik:

Odnosnie dróg na Motylu, to nie podzielam Pana zdania, Panie Wójcie. Kilka lat do tyłu był taki wniosek do Sejmiku Wojewódzkiego: „Motyl jako ośrodek rekreacyjny” Z tego co mi wiadomo to Uchwała zapadła w Łodzi i dokumenty powinny być w Urzędzie Gminy. Ustawodawca w sposób jednoznaczny określa że drogi gminne muszą być utwardzone. I wystarczy sprawdzić przepisy, jeżeli jest taka uchwała Sejmiku Łódzkiego, to należy pociągnąć pieniądze z dotacji unijnych i tą drogę zrobić. Wówczas nikt się Panu przeciw temu nie sprzeciwi bo jest uchwała Sejmiku i ośrodek rekreacyjny musi mieć drogę utwardzoną. Jak również droga gminna z urzędu, z mocy prawa musi być utwardzona.

Pan Braliński

Na zebraniu 30 listopada podnosiłem temat o przeklasyfikowanie drogi na Motyl od Pana Dąbrowskiego do transformatora i na Motylu.

Pan Wójt:

Dwie drogi które idą przez Wasze sołectwo mają status drogi gminnej. Jedna jest, która wychodzi od Pana Zbyszka Dąbrowskiego kończy się na granicy z Przedmościem a druga droga gminna, która ma własną numerację zaczyna się koło Pana Roszczyka i kończy się przy granicy z gminą Skomlin. Chodziło o to, że jeżeli będziemy mogli się starać o środki zewnętrzne, to przekształcenie drogi zaczynającej się powiedzmy od tych znaków Motyl – Lipie do transformatora i na dole, jako klasyfikacja drogi gminnej.

Pan Dolik:

Dlaczego ja Panie Wójcie o to zapytałem, ja zrobiłem wczoraj celowo 4 zdjęcia, żeby Wam to pokazać – tej drogi która idzie od Zbyszka Dąbrowskiego na Sakrajdę. Za mostem w lewą stronę, jak mieszkał Bolek Pęcherz jest duża ilość akacji i ktoś te akacje zaczął wyżynać. Zbyszek przyjrzyj się, czy tak można wyżynać *(pokazano zdjęcia zrobione telefonem komórkowym)*

Pan Gaicki:

Panie Dolik ja to przerwę. Skończ z akacjami, bo się skończy z tobą. Nie masz prawa tam chodzić wieprzu ty. Wieprzem jesteś. Ja Ci odbiję te 2800, poczekaj.

Pan Dolik:

Należy Go wyprosić z zebrania bo jest pijany, zakłóca spokój publiczny.

Pan Roszczyk:

Ale ludzie, nie róbcie obciachu. Zebranie jest po to, żebyśmy tu wszyscy coś skorzystali. Nie po to, żeby tu robić jakieś popisy, miejcie trochę kultury.

Pan Braliński:

Jest to mój punkt i ja skończę. Będą wolne wnioski, będzie się wypowiadać.

Pan Dolik:

Prosiłbym o zaprotokołowanie. Uważam osobiście, gdyż byłem kontrolowany przez Musiała czy idę na zebranie, czy nie, objeżdżał On moje posesje i tak dalej. Uważam że najprawdopodobniej, Musiał podlał Gaickiemu piwo po to, żeby zrobił awanturę.

Pan Braliński – nie jest to w tym punkcie. Cicho

Pan Dolik:

Panie Wójcie, Pan wezwie radiowóz czy ja mam wezwać. Bo to jest zakłócenie i to jest przestępstwo.

Pan Braliński – ja tutaj prowadzę zebranie i proszę się uspokoić. Gaicki, cicho.

Kontynuując - Było podnoszone również o wycięcie gałęzi nad tą drogą co mieszkańcy Lipia podnosili. Były wysłane pisma do właścicieli działek i będę rozmawiał z Panem Wójtem o dopilnowanie tej sprawy.

Pan Dolik - Jak jest Panie Wójcie faktyczna szerokość drogi od Zbyszka Dąbrowskiego do Gany.

Pan Wójt - Droga może mieć różne szerokości, są znaki graniczne i jeżeli jest wątpliwość z naszej strony co do znaków granicznych to prosimy miejscowych, żeby znaleźli lub wzywamy geodetę

Chciałem też powiedzieć, że dużą inwestycją w naszej miejscowości była budowa przydomowych oczyszczalni ścieków. Gmina nam w duży stopniu je zafundowała i kto chciał to taką oczyszczalnię ma.

Na tym chciałem sprawozdanie zakończyć.

Pan Roszczyk:

Chciałem odpowiedzieć Panu Dolikowi. Droga od Zbyszka Dąbrowskiego do początku Sikorza, ta która leci w moją stronę ma 10 m 56 cm, droga od początku Sikorza aż do Salomona ma metrów 9, droga, która leciała w kierunku województwa opolskiego i gminy Praszka to ona fizycznie ma ok. 12 metrów. Nie wiem czym kierował się ten człowiek, który mierzył, zrobił tą drogę 5 metrów. Droga przez Motyl ma 5 m, droga przez Lipie ma 6 m, droga od Dąbrowskiego na Motyl ma 7 m.

Pan Dolik:

Zbyszek, nie wierz w żadne bzdury. Droga ta która idzie od Władka Bednarka do drogi kończącej się – do Materów ma szerokość na całej długości 5 metrów.

Pan Braliński. – ja nie pamiętam.

Pan Dolik.- przejechał dzisiaj samochód ciężarowy, Panie Wójcie trzeba coś z tym zrobić, tego kamienia nawieźć, samochody są drogie. Niech Pan zobaczy jak to dzisiaj wygląda po ciężarówce. A niech to całkowicie puści i niech przejdzie samochód ciężarowy. Albo nam Pan postaw tu znaki drogowe do 5 ton, albo coś bo nikt samochodu codziennie mył nie będzie.

#### **Punkt Nr 4**

##### **Podział środków samorządu wsi na 2013 rok**

Pan Zbyszek Braliński – podatek pozostał na tym samym poziomie co w zaszłym roku i środków sołeckich do rozdysponowania mamy zaledwie 190 zł.

Proponuję przekazać je na znaki informacyjne na Lipie.

Za przyjęciem podziału środków rady sołeckiej było 14 osób (wstrzymało się 0 osób, przeciw było 0 osób)

#### **Punkt Nr 5**

##### **Budowa elektrowni wiatrowych i ogniw fotowoltaicznych na terenie Gminy Mokrsko.**

Obecni za zebraniu mieszkańcy sołectwa otrzymali :

- Materiały dotyczące farm wiatrowych przygotowane na debatę publiczną w Mokrsku 11 stycznia 2013 r.

- Studium wpływu turbin wiatrowych na zdrowie-Styczeń 2012

Pan Braliński

Głównym inicjatorem dyskusji nad zasadnością budowy elektrowni wiatrowych na terenie naszej gminy jest Pani Paulina Kubowicz. Ta Pani jest przeciwnikiem budowy tych elektrowni na terenie naszej gminy. Zebrała komitet i bardzo intensywnie jeździ po wszystkich zebraniach wiejskich i

dzwoniła do mnie czy też może przyjechać. Wyjaśniłem jak odbywają się nasze zebrania i że nie wiem ile osób przyjdzie. Niestety, dzisiaj rano zadzwoniła że nie będzie mogła do nas przyjechać przedstawić nam swoich argumentów. Dlatego proszę Pana Wójta aby naświetlił nam to zagadnienie.

Pan Wójt:

Na terenie gminy Mokrsko może powstać kilkadziesiąt elektrowni wiatrowych i ich budową zainteresowane są dwie firmy: WINDWEKTOR i ENERGY ECO. Miejsca na terenie naszej gminy, gdzie miały by powstać wiatraki obrazują mapy znajdujące się w materiałach, które Państwo otrzymali.

Są dwa tereny budowy wiatraków.

Pan Dolik: Co to jest za firma WINDWEKTOR, skąd ona się wywodzi.?

Pan Wójt: Przyjeżdżają z okolic Płocka.

Jeden teren między Mokrskiem a Chotowem i Mątewkami. Tam projektują wybudowanie 11 wiatraków, z tym, że w tej chwili mają podpisanych 7 umów. Drugie wiatraki – taki pas – zaczyna się od Jasnej Góry między Mokrskiem a Komornikami do Zmysłonej. Przechodzi na stronę Krzyworzeki i Brzeziny. Tam była propozycja 26 wiatraków jest 24. Te obszary o których tu mówimy zostały zawarte w Studium Uwarunkowań do zmiany Planu Zagospodarowania Przestrzennego i można mówić że ewentualnie te wiatraki mogą w tym miejscu powstać. Obecny Plan Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Mokrsko uniemożliwia budowę elektrowni wiatrowych na terenie naszej gminy. Żeby go zmienić Rada Gminy musi podjąć uchwałę intencyjną, później trwają nad tym prace i każdy może wносить swoje uwagi lub sprzeciwy.

Jeśli chodzi o Społeczny Komitet Przeciwników Powstania Farm Wiatrowych w Gminie Mokrsko to podnosi on dwa podstawowe punkty:

1. Elektrownie są nie zdrowe
2. Elektrownie nie powinny powstać poniżej 2 km od zabudowań.

Teraz jest spór dialektyczny czy te wiatraki będą dobre dla Gminy Mokrsko czy nie. Jedni mówią, że szkodzi a są tacy co mówią, że nie szkodzi. O zdrowiu się nie dyskutuje, trzeba mieć tylko pewność czy tak jest. Natomiast jeśli chodzi o stronę finansową na pewno to dla gminy jest zastrzyk gotówki mimo, że ona będzie ulegać po drodze zmniejszeniu, bo taka jest tendencja. W Czarnożyłach za wiatrak 2 MW mają 46.000,00 zł podatku, czyli 10 czy 20 wiatraków tworzy jakąś kwotę. My do oświaty dokładamy ponad 2 mln zł, nasze dochody własne to zaledwie 16% budżetu, i wpływy z wiatraków były by znacznym zastrzykiem finansowym i dobrze by było gdyby się w budżecie pojawiły. Z tym, że są zastrzeżenia, główne zastrzeżenie dotyczy zdrowia i odległości. Ważne jest to, że to co proponują inwestorzy w danym momencie nie musi wyjść w decyzjach tych które będą ze strony Urzędu Wojewódzkiego, bo on opiniuje ten plan.

Jest zagrożenie referendum, wpływają ciągle pisma, które mówią o tym, że jak coś zrobimy to będą od nas żądać odszkodowań i zadośćuczynienia. Wpłynęło pismo, żeby wyeliminować radnych, którzy mają coś do czynienia w planie z wiatrakami. Powstała niezdrowa sytuacja. Jest szansa na pieniądze dla gminy ale może okazać się, że to nie przejdzie bo będą problemy.

Pan Musiał – pieniądze ma nie tylko gmina ale i ludzie u których będzie stał wiatrak. Więc te pieniądze zostają w gminie.

Pan Wójt:

Jeśli chodzi o ogniwa fotowoltaiczne – ściągają słońce i produkują z tego prąd, który jest też wysyłany do linii.

To już trochę inaczej wygląda, potrzeba większej powierzchni. Inwestorzy mówią że 2 hektary są potrzebne żeby stworzyć farmę czy takie jedno ogniwo o mocy ok. 0,6 MW. Pieniądze z tego są mniejsze, są większe koszty związane z odrolnieniem, z których część ponosi właściciel gruntu i ten który ten grunt ewentualnie wdzierżawi lub kupi. I tak samo musimy takie tereny ewentualnie wskazać na terenie gminy Mokrsko.

W tej chwili można do 40 kW mieć w obrębie swojego budynku np. solary czy ogniwa fotowoltaiczne. Nie chcielibyśmy też zrobić takich zapisów które będą powodowały że nie będzie można zrobić na swoim gruncie właśnie takiej inwestycji, np. wybudować małego wiatraka.

Moim zdaniem zysk byłby no ale jak zdrowie się pojawia to zaczyna się dyskusja.

Pan Musiał – ale co szkodzi temu zdrowiu?

Pan Wójt – jest kilka punktów.

Pan Braliński – przede wszystkim szum, że to non stop szumi i człowiek po jakimś czasie dostaje nerwicy. Nas jako mieszkańców sołectwa Motyl-Lipie mało to dotyczy, bo przy lasach nie powstaną w ogóle wiatraki. Najbliżej nas byłby wiatrak na Jasnej Górze.

Pan Dolik – to jest to samo, co z telefonią komórkową.

Pan Braliński – mnie się wydaje, że zrobiła się zazdrość pomiędzy ludźmi, na których polu by to stało i dostał by jakiś grosz za dzierżawę i ludźmi, którzy nie mieli by tego szczęścia i na ich polu by nie stał.

Ta Pani mówi, że nie pozwoliła sobie na swoim polu postawić wiatraków. Jednak nie będę w to wnikał bo są to każdego indywidualne sprawy.

Pan Dolik – nie pozwoliła bo miała takie prawo i tu nie ma prawa nikt zmuszać. U nas w Polsce to dopiero wchodzi, świat zachodni, Holandia ma od dawna ale nigdzie nie ma w terenach zabudowanych czy wokół miast. Na peryferiach to jest pobudowane.

Pan Braliński – u nas też by było na polach pobudowane, tylko musimy przyjąć zapis jaka odległość od zabudowań.

Pan Musiał – na drodze krajowej też jest szum i wszystko nawet na Motylu słychać. Ja uważam że róbce swoje.

Pan Wójt:

Jest demokracja i w tej naszej demokracji gminnej trzeba podejmować decyzje. Każdy ma prawo się wypowiedzieć. Można znaleźć badania, które mówią że prawdą jest że szkodzi i które mówią, że prawdą jest że nie szkodzi.

Jeżeli Gmina Mokrsko w jakimś okresie czasu nie znajdzie kogoś, kto będzie płacił dobre podatki lub jakiś inwestorów to będziemy mieć problemy.

Niekoniecznie chodzi o maksymalizację tego co ktoś proponuje, można wybrać jakieś warunki, które by nam odpowiadały czy były bardziej korzystne i jeżeli ktoś na to się zgodzi, może wtedy skorzystać z tej możliwości, jeśli nie, to trudno.

Pan Majtyka – od jednego wiatraka rolnik będzie dostawał 25.000,00 zł na rok, jak będzie wiatrak stał na jego polu.

## **Punkt Nr 6**

### **Zapytania i wolne wnioski.**

Pan Braliński - Wiemy, że wyszła ustawa że od 1 lipca 2013 r. obowiązek odbioru śmieci od mieszkańców przejmują gminy. W naszej gminie Rada podjęła uchwałę o stawkach za odbiór śmieci naliczanych od osoby:

- nie segregowane 8zł/miesiąc/osoba
- segregowane 4zł/m-c /osoba

Nie wiadomo jeszcze jak wyjdą przetargi.

Pan Dolik – w tej chwili nagłaśniają to środki masowego przekazu, i tyle co mi wiadomo, to chyba przed wczoraj Rada Ministrów się tym zajmowała. Bo tutaj sołtys mówi, że z dniem 1 lipca to wchodzi w życie. Tyle co mi wiadomo, co mówiono, że dopiero są w tym miejscu przygotowania. Już jest ustawa już Pan ma Panie Wójcie? Mówiono jeszcze, że jest dyskusja, że duże rozbieżności.

Występują, że w tej chwili Wójt będzie mógł sam te śmieci we własnym zakresie wywozić. Nie będzie musiał być przepisami zobowiązany do podpisywania jakichkolwiek umów z danymi firmami.

Pan Wójt - Ustawa dotycząca gospodarowania śmieciami mówi wyraźnie: z dniem 1 lipca przestają obowiązywać dotychczasowe zasady, podmioty które odbierały śmieci na podstawie umów indywidualnych mają już tych śmieci nie odbierać lub ewentualnie dostosować te umowy do przepisów obowiązujących na terenie danej gminy. Zgodnie z ustawą Prawo zamówień publicznych gmina wybierze firmę która będzie spełniała kryteria zawarte w ustawie i działała na naszym terenie. Mieszkańcy będą płacić „para-podatek” za śmieci, które będzie odbierała gmina poprzez firmę wytypowaną w przetargu. Kwoty w poszczególnych gminach będą różne. Każda gmina musi mieć Punkt Selektywnego Odbioru Śmieci, gdzie każdy będzie mógł wywieźć śmieci np. gruz.

Gmina stworzy bazę danych zobowiązanych do płacenia za śmieci na podstawie złożonych deklaracji. Deklaracje obecnie są przygotowywane i w późniejszym terminie do Państwa dotrą. Zebrane pieniądze za śmieci mają odpowiadać kosztom jakie gmina poniesie. Jeszcze jest jedna deklaracja dot. posiadania psów.

Pan Musiał – ile ten podatek od psa?

Pan Wójt – jeżeli ktoś jest rolnikiem może mieć dwa psy za które nie płaci podatku, za trzeciego płaci 20 zł.. Jak ktoś ma nieruchomość za pierwszego nie płaci, a za drugiego i następnego już trzeba płacić.

Pan Dolik – chciałem podać (*kopertę*) do Urzędu Gminy

Pan Wójt – nie, nie przyjmujemy tutaj.

Pan Dolik – dlaczego Panie Wójcie nie przyjmie Pan.

Pan Wójt – my nie jesteśmy tutaj biurem podawczym.

Pan Dolik – ale Panie Wójcie dzisiaj nie wziąłem KPA. KPA nakazuje Panu zabrać. Ja Panu bym odczytał.

Pan Dolik - Jak będzie wyglądać sprawa z kosztami, nadal będą te co są, czy musimy zakupić nowe?

Pan Wójt - Jeżeli chodzi o kosze jest w tej chwili zapis, jeżeli się go czyta wprost, mówi o tym, że każdy właściciel posesji musi zgodnie z tym, co uchwali Rada Gminy, zaopatrzyć swoją posesję w kosze. Czyli jeśli ktoś chce segregować teoretycznie musi mieć trzy kosze różnej wielkości - w zależności od ilości osób. Będziemy się starali aby możliwość dostarczenia (wydzierżawienia) koszy przetrzymać na firmę odbierającą śmieci. Wyjątkiem jest dążenie samorządów, które mają własne przedsiębiorstwa komunalne, które nie chcą aby na terenie ich gminy był ktoś inny tylko to przedsiębiorstwo. Nie dopuścić do przetargu tylko wybrać to przedsiębiorstwo, które działa na danym terenie.

Jak będą przetargi, kwestia koszy może być punktem kontrowersyjnym.

Może być tak, że koszt koszy na terenie naszej gminy, będzie większą stanowić wartość niż koszt za zebrane śmieci w danym roku.

Pan Roszczyk – ja jeszcze odnośnie tych śmieci, bo nie rozumiem. Mamy w tej chwili firmę, która odbiera śmieci, nie ma problemu, po co to zmieniać?

Pan Wójt – ale to jest pytanie nie do nas tylko do ustawodawcy.

Pan Dolik – mówią, że ustawodawca określa, że Wójt Gminy będzie sobie mógł sam śmieci odbierać jeśli będzie miał w tym miejscu środki do tego.



Pan Wójt – ten który zbiera śmieci musi spełniać przepisy ustawy o ochronie środowiska, posiadać odpowiednie dokumenty, sprzęt, wyszkolonych ludzi. Zakup śmieciarki to jest duży wydatek i jeśli to policzyć to nam się to nie opłaci.

Po drugie musi mieć gdzie te śmieci wysypać a śmieci mogą być gromadzone tylko w dwóch miejscach. Śmieci opłaca się segregować. Segregacja zaczyna się od tego, że już mam 3 pojemniki.

Na zebraniach była prośba, żeby dokładnie określić, co ma być w tych koszach, żeby to uszczegółwić.

Pan Dolik - Chciałem zwrócić uwagę na poważny problem jakim jest plaga kotów na Motylu. Zagryzają kury, małe kózki i zające.

Te koty sprowadziła do nas Pani Musiałowa i uważam, że należy coś z tym zrobić. To jest również szkodliwe dla Polskiego Związku Łowieckiego. Zagryzają koźlęta, zające.

Pan Braliński:

Byłem w styczniu na walnym zebraniu delegatów spółki wodnej i domagałem się, żeby na naszym sołectwie wyczyszczono rowy. Ale mamy bardzo małą ściągalskość składki przy innych sołectwach wypadamy słabo. Nie chodzi bowiem o kwoty jakie wpływają z poszczególnych sołectw ale o procent ściągalskości.

Spółka wodna podjęła decyzję, że najpierw czyścimy główne rowy, żeby woda miała gdzie odejść i zebrane pieniądze przeznaczane są w 100 % na główne ciekii wodne. W tamtym roku na tych sołectwach co były czyszczone rowy główne nie będą w tym roku wykonywane żadne prace, bo przekroczyły limit pieniędzy. Był wykonywany rów koło Pana Szmigła i będzie w tym roku robiony ten kanał dalej, czyli już przechodzi przez drogę i jest to sołectwo Jasnej Góry. Dostałem obietnicę, że jeśli składki będą spływać to w przyszłym roku spółka wykonała by prace na naszym sołectwie. A potrzeby mamy bardzo duże, bo cały ten kanał przydało by się wyczyścić. Na Lipiu ten rów.

Pan Majtyka – W ubiegłym roku było robione na Chotowie, w Słupskiej, Krzyworzecze i w Mokrsku. W tym roku będzie robiona Jasna Górka, dwie Krzyworzeczki, bo ma bardzo duży procent ściągalskości i w Ożarowie. A na przyszły rok przejdzie na następne sołectwa.

Jak Spółka Wodna ściągnie złotówkę, występuje z wnioskiem do Urzędu Marszałkowskiego i dostają drugą złotówkę dotacji. Od 2014 roku ma to wejść jako zadanie własne gminy, utrzymanie spółki i urządzeń melioracyjnych. Też będzie płacone przy podatku i gdzie jest Spółka Wodna, te pieniądze będą przelewane na Spółkę.

Pan Dolik – zwróć się do Pana Panie Władysławie o wypowiedź, w którym roku była melioracja u nas na Motylu robiona?

Pan Przepiórkowski – nie pamiętam dokładnie, 1978 rok.

Pan Dolik – do czego zmierzam, proszę Panów, bo szukacie pieniędzy. Droga po Andrzeju Drobinie, ten kanał – zarośnięte jest to przepiękną olchą. Sprowadziłem tu kupca, który za to chciał dać 100 000 zł Chciał zrobić tam piękny staw na pstrągi. Jednak odmówiono. Ten kanał jest własnością gminy + działka pływna 222. Tam jest kilkadziesiąt metrów drzewa opałowego w I klasie, gdzie metr drzewa opałowego kosztuje 170-180 zł Ale za pieniądze ze sprzedaży tego drzewa można by dużo zrobić.

Jeśli chodzi o ten kanał na Motylu to ja uważam, że na jego remont jest już za późno.

Za kanałem, jakiś łobuz przed śniegami wyciął tam trzy brzożki, wierzchołki zostawił, tam mam piękne modrzewie, puścił brzożkę na modrzewie i te największe mi wierzchołki połamały. Wierzchołek jeden leży w kanale. Ja, Panie Wójcie te wierzchołki pojedę i zabiorę. I tam założył bym podanie od kanału jak idzie most do końca mojej działki, do działki Józka Zawadzkiego i chciałbym to wszystko wyciąć. Żeby to wyglądało jak należy i nie będzie mi Panie Wójcie żaden złodziej przychodził i kradł. W tamtym roku wycięto mi tylko na jednej działce 13 sztuk drzewa. To coś znaczy. To jest długość od tego mostu do Franka Pawlaka ta łąka idzie, to jest długość ok. 1,5 km, to jest parędziesiąt metrów drzewa. Zagospodarować to właściwie, nie takiemu pijakowi jak tutaj ten dawać, żeby awantury robił.

Pan Gaicki - ty k..... chachmęcie! Wykowiś sprzedał drzewo i te wierzchołki leżą w kanale. Ja ich nie będę sprzątał. Ty będziesz je sprzątał. Wieprzu Ty.

Pan Dolik – i teraz jeszcze jedno Panie Wójtce.

Pan Gaicki - Tak, teraz do Wójta szukać.

Pan Dolik –to co tu poruszyłem te akacje. Kto te akacje Zbyszek wziął?

Pan Gaicki – kanał zablokowałaś a ja robię na tym kanale.

Pan Dolik - Tak nie można pracować. Powycinane tak wysoko to drzewo jest. Gdzie to drzewo i kto wziął? Kto to wziął Zbyszek? Panie Wójtce, kto to drzewo zabrał?

Pan Wójt: - Gmina wycinała i pień jest dlatego wyżej, że część tych korzeni a może i większość będzie usunięta z drogi żeby ją poszerzyć. Dlatego są wyżej, żeby można było zahaczyć. W tym roku nie będziemy robić jakiś rzeczy związanych z wydawaniem pieniędzy, czyli rowy, gdzie trzeba rury kupić, Będziemy takie rzeczy robić, które nie powodują wydawania czegoś więcej ponad człowieka, paliwo i sprzęt.

Pan Dolik – A dlaczego Panie Wójtce, skoro w takim Opolu, Łodzi, Katowicach, gdziekolwiek się nie zajędzie, takie kurorty jak Kudowa Zdrój, Świerklany, stoi tak dużo akacji a u nas nie zachodzi konieczność. U Pawłaka jest 40 uli pszczoł, u Zadwornego chyba 5, u Spodzieji 5, u mnie 11 itd. Akacja przepięknie pachnie, pszczoły się z tego utrzymują a u nas w sposób nie przemyślany wycina się takie drzewa.

Pan Wójt - Jeśli drzewo rośnie w pasie drogowym, są zgłoszenia że drzewa zniszczyły plandeki przejeżdżających samochodów to musimy zrobić z tym porządek. Pas drogowy nie jest od tego, żeby rosły tam drzewa jeśli mogą, nie będą przeszkadzać w ruchu, ale jeśli tak jest, to się drzewa usuwa. A jeżeli nie usuniemy ich w powiedzmy jakiś tam sposób w tym momencie już taki drastyczny, jak to Pan opisuje, to za 3-4 lata będzie taki sam problem.

Pan Dolik – Ale nie odpowiedział mi Pan na pytanie. To stanowi własność gminy. To skoro stanowi własność gminy to Pan nie jest osobą prawnie uprawnioną, żeby Pan nie odpowiedział mi na pytanie, gdzie to poszło i za co to poszło? Bo tyle co mi wiadomo, tyle co mnie ludzie mówią, to Pan mi tutaj jest zobowiązany odpowiedzieć na pytanie. Z czyjej inicjatywy, na czyj wniosek, czy zostało wydane stosownie do art. 61 Kodeksu postępowania administracyjnego, a punkcie 4 o wszczęciu postępowania administracyjnego mówi się, że należy z urzędu zawiadomić strony, a stroną tutaj jestem również ja, Panie Wójtce. Moje pytanie zmierza do jednego, komu Pan to dał? Jeżeli Pan to dał Panie Wójtce, to komu i za ile? Ja nie będę wnikał czy jest postępowanie czy nie, tylko komu i za ile Pan to dał?

Pan Wójt - Nie muszę Panu udzielić tej informacji w tym momencie. Jeżeli Pan chce może pan złożyć zapytanie w formie pisemnej i również w formie pisemnej zostanie udzielona odpowiedź.

Pan Doli – odmawia Pan, tak?

Pan Wójt – słyszał Pan co powiedziałem.

Pan Dolik - odmawia Pan, tak?

Pan Wójt – powiedziałem w formie pisemnej złoży Pan zapytanie, zostanie udzielona odpowiedź w formie pisemnej.

Pan Dolik – proszę zaprotokółować, że Wójt odmawia wypowiedzi.

Pan Musiał – nie odmówił, proszę nie przekreślać.

Pan Dolik – od tego jest przewodniczący zebrania. Powtarzają Ci lekarze, że masz się psychicznie leczyć.

Niech Pani zaprotokółuje: Wójt odmówił udzielenia odpowiedzi, odpowie na piśmie. Przed gremium zebrania odmówił komu przekazał wycięte akacje na drodze Komorniki – Motyl.

Pan Braliński – Wójt powiedział, że odpowie w formie pisemnej.

Pan Braliński – czy jeszcze mieszkańcy mają jakieś sprawy?

Ponawiamy wniosek który był w tamtym roku na tym zebraniu złożony, żeby obciąć gałęzie.

Wójt czytał, które rzeczy były wykonane, które nie. Nie wykonane są pewne rzeczy, wydaje mi się, że musimy jakoś zadziałać, żeby zostały te nasze postulaty wykonane.

Mieszkańcy Lipia zgłaszali nad drogą, jadąc do Komornik w lewą stronę skręcając na granicy lasu. Chodzi o to, że ze sprzętem rolniczy się jedzie i niczym nie idzie tam przejechać.

Pan Dolik – Panie Wójcie, poruszał Pan temat i Sołtys również odśnieżania. Panie Wójcie, leci odśnieżarka z gminy przez Komorniki do Lipia do Czyrka, tam zawraca. Leci z powrotem prawie pod Dąbrowskiego, skręca w prawo na Motyl. Dojeżdża do Papierkowskiego, zawraca, leci do Stachulca, zawraca. Do czego zmierzam. Nie mogę tego Zbyszek zrozumieć i nigdy nie zrozumieć. Dlaczego tak gmina w odśnieżaniu po odejściu Pana Pawlaka tak mocno upadła? Kiedyś o godz. 7 rano wszystkie drogi były czyste, było zawsze odgarnięte. Panie Wójcie nikomu nie ubliżam, nie ubliżam Panu. Teraz ślepa przyjeżdża dopiero pomiędzy 11<sup>00</sup> a 13<sup>00</sup>. Raz na dwa dni, raz na trzy dni. Dlaczego nie jedzie do Czyrka i nie skręca w prawo i nie jedzie tutaj do drogi co idzie koło Jaruzelskiego i przez całą Motyl nie odśnieżna? Tam mieszka wnuczka Pana Papierkowskiego, tam mieszka Jaruzelski. Oni mają pełne prawo dojechać do swoich posesji.

Dlaczego nie można od mojego domu dojechać na Lipie czy do Praszki tylko muszę się wracać przez Komorniki, bo tam do tamtej drogi nie mam dojazdu?

Pan Musiał – nie prawda, jest dojazd.

Pan Braliński – Ja się do tego odniosę i niech mieszkańcy to potwierdzą. Wydaje mi się, że mamy dobrze odśnieżane drogi. Niekiedy już o 5 jedzie ciągnik. Tylko rozumny, nie da się w ciągu godziny odśnieżyć całej gminy. Raz mamy szybciej drugi raz musimy poczekać. Ale do tej pory nikt nie narzekał na odśnieżanie. Niech się wypowiedzą inni.

Pan Dolik – ja nie powiedziałem, że mamy źle odśnieżone. Za Pawlaka Zbyszek o 6<sup>30</sup> były drogi wszystkie odgarnięte. Pracowałem zimą i wiem i to nie jest złośliwość do Wójta Tomasza.

Ponieważ Motyl zamieszkuje coraz więcej ludzi obcych, bardzo bym cię prosił Zbyszek i Pana Wójta również, żeby te zebrania być może organizować raz w roku w soboty. Administracja państwowa ma czas pracy nieograniczony. Dlaczego, dlatego, że być może Ci ludzie, Pan Jaruzelski czy ktoś inny chciał by sobie tutaj przyjść porozmawiać, coś powiedzieć, bo On tu jest również mieszkańcem tej wsi. Być może było by więcej młodych ludzi i uważam również Panie Wójcie, że należało by tych ludzi o zebraniu zawiadomić.

Pan Musiał – to musi wyjść od zainteresowanych a nie od adwokata.

Pan Braliński – macie jeszcze jakieś pytania?

Pan Roszczyk – mam tutaj mapy. Chodzi o te drogi. Droga, która biegnie od Smug do Czyrka. Czym się tym człowiek z geodezji kierował, że na terenie gminy Skomlin, bo graniczy jak się las Wróblewski zaczyna jest 6,65m droga, od tego lasu ta droga się zaczyna i ona 50 metrów przed tą drogą, która leci przez wieś Lipie ginie. Czym się ten człowiek kierował?

Pan Przepiórkowski – ale Roszczyk musisz jedno zrozumieć, że geodeta nie będzie robił drogi w łuku tylko w linii prostej.

Pan Braliński – nie jestem geodetą i nie znam się na tym. Wiemy jak drogą jeździmy i tak jest w zasadzie utrzymywania. Część gałęzi zostało usuniętych.

Pan Dolik - Czy planuje Pan Panie Wójcie w tym roku wywiezienie kamieniem drogi przez Motyl.

Pan Wójt - Drogi będziemy remontować a jak będziemy to robić zależy od pogody, czasu i pieniędzy.

Pan Dolik - Panie Wójcie skąd Pan wziął pieniądze na drogę „niczyją” którą Pan zrobił przy mojej posesji, czy to było ujęte w budżecie gminy skoro na zebraniu wiejskim nie było o tym mowy i komu Pan tą drogę zrobił?

Pan Wójt: w budżecie gminy znajduje się taki paragraf –utrzymanie dróg będących własnością gminy – i z tego budżetu, z tych środków.

Pan Dolik – i komu ją Pan wywiózł ta drogę, skoro jej Pan zimą nie odśnieża, bo Pan nie ma jej komu odśnieżać. Więc komu ją Pan wywiózł, tą drogę?

Pan Braliński – ta droga jest odśnieżana.

Pan Dolik – ja 2 stycznia byłem w Warszawie, odwiedziłem taka firmę jak NIK i pragnę Pana poinformować, że najprawdopodobniej jest to przestępstwo, ta droga tutaj, ten odcinek krótki który Pan wysypał. Panie Wójcie zarzuca się Panu niegospodarność za zrobienie tej drogi, którą nikt nie jeździ. Nie można Panie Wójcie jednej osobie robić drogi.

Pan Wójt – istnieje droga, droga jest własnością gminy i gmina jeżeli może, o nią dba. I myślę, że Pan ten temat zakończy.

Pan Papierkowski – w sprawie tego kanału, bo słyszałem, że podobno należało by te drzewa nad rowem wyrwać. Trzeba się nad tym zastanowić, bo korzenie trzymają kanał i należy tylko te drzewa odpowiednio podcinać.

#### **Wnioski z zebrania:**

1. Wykonać odprowadzenie wody z drogi obok pola Pana Roszczyka i ustalić prawidłowy przebieg drogi na wysokości działki Pana Roszczyka,
2. Usunąć gałęzie przy drodze na terenie sołectwa,
3. Udrożnić drogę od Pana Musiała do Pana Horsta Flack,
4. Zamontować tablice informacyjne o rozmieszczeniu nr domów na Motylu i na Lipiu,
5. Zwrócić się do Nadleśnictwa o udrożnienie/przejezdność drogi Lipie-Kik,
6. Wykonać przyczółki na moście na kanale od Plewiny do Motyla.
7. Ustawić znaki informujące jak dojechać na Motyl, Motyl-Żelazna
8. Zlikwidować plagę kotów na Motylu
9. Obciąć gałęzie na drodze na Lipie (na granicy lasu)
10. Udrożnić drogę od Pana Roszczyka na Motyl + utwardzenie kamieniem – jest nie przejezdna.
11. Utwardzić i zasypać dziury na drodze od Urbanka do Kolonii
12. Odśnieżać drogę do Pana Jaruzelskiego

Na tym spotkanie zakończono.

Protokolant:  
Karolina Zgondek



Sołtys:  
Zbigniew Braliński

